

Księga Liczb

Rozdział 24

1. A gdy obaczył Balaam, że się podobało Panu, aby błogosławił Izraelowi, już nie chodził, jako przedtem, raz i drugi dla wieszczby; ale obrócił ku puszczy twarz swoją. 2. A podniósłszy Balaam oczy swe, obaczył Izraela mieszkającego według pokoleń swoich, i był nad nim Duch Boży. 3. I zaczął przypowieść swoją, a mówił: 4. Rzekł Balaam, syn Beorów, rzekł mąż, którego oczy są otworzone, rzekł słyszący wymowy Boże, a który widzenie Wszechmocnego widział, który, kiedy padnie, otworzone ma oczy: 5. Jako piękne są namioty twoje, o Jakubie! przybytki twoje, o Izraelu! 6. Jako potoki rozciągnęły się, jako ogrody przy rzece, jako drzewa wonne, które Pan nasadził, jako cedry nad wodami. 7. Popłynie woda z wiadra jego, a nasienie jego będzie nad wodami obfitemi, a będzie wywyższon nad Agaga król jego, a wyniesie się królestwo jego. 8. Bóg wywiódł go z Egiptu, mocą jednorożcową był mu; pożre narody przeciwne sobie, a kości ich pokruszy, i strzałami swemi przerazi je. 9. Położył się, leży jako lwią, i jako lew silny; któż go obudzi? kto być błogosławił, błogosławiony, a kto by cię przeklinał, przeklęty będzie. 10. Tedy się zapalił gniew Balaka na Balaama, a klasnąwszy rękami swemi, rzekł Balak do Balaama: Dla złorzeczenia nieprzyjaciółom moim przyzwałem cię, a oto im błogosławił już po trzy kroć. 11. Przetoż teraz uchodź na miejsce swoje; rzekłem ci był: Zacnie cię uczczę; ale oto pozbawił cię Pan tej czci. 12. I rzekł Balaam do Balaka: Izażem i posłom twoim, któreś słał do mnie, nie powiedział mówiąc: 13. Choćby mi dał Balak pełen dom swój srebra i złota, nie będę mógł przestąpić słowa Pańskiego, abym czynił co dobrego albo złego sam z siebie; co mi opowie Pan, to będę mówił. 14. A teraz oto ja odchodzę do ludu mego, jednak oznajmię, co uczyni lud ten ludowi twemu na potem. 15. I zaczął przypowieść swoją i rzekł: Mówił Balaam, syn Beorów, mówił mąż, którego oczy są otworzone; 16. Mówił ten, który słyszał wyroki Boże, a który ma umiejętność Najwyższego; który widział widzenie Wszechmocnego; który, kiedy padnie, otworzone ma oczy: 17. Ujrzę go, ale nie teraz; oglądam go, ale nie z bliska; wynijdzie gwiazda z Jakuba i powstanie laska z Izraela, i pobije książęta Moabskie, i wytraci wszystkie syny Setowe. 18. I przyjdzie Edom w opanowanie, a Seir będzie pod władzą nieprzyjaciół swoich, a Izrael będzie sobie poczynął mężnie. 19. I będzie panował, który wynijdzie z Jakuba, a wytraci ostatki z miast. 20. A gdy spojrział na Amaleka, zaczął przypowieść swoją, i rzekł: Początek narodów jest Amalek, a ostatek jego do szczętu zaginie. 21. Potem wejrząwszy na Kenejczyka zaczął przypowieść swoją i rzekł: mocneć jest mieszkanie twoje, a założyłeś na skale gniazdo twoje 22. Wszakże spustoszony będzie Kenejczyk, aż cię Assur zaprowadzi do więzienia. 23. Znowu zaczął przypowieść swoją, i rzekł: Ach! któż będzie żyw, gdy to uczyni Bóg? 24. Bo okręty przypłyną od brzegów Chyttymskich, i utrapią Assyryjany, utrapią Hebrejczyki; ale też same do szczętu zaginą. 25. Wstał tedy Balaam i odszedł, a wrócił się na miejsce swoje; także i Balak poszedł w drogę swą.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.